

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Cena numeru pojedynczego mrk. 100

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106.  
Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po poł.  
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

## Wczorajsze wybory do senatu.

### Jak głosowała Łódź.

Wczorajsze wybory do senatu w Łodzi miały przebieg zupełnie spokojny. W czasie dnia była prowadzona dość energiczna agitacja, szczególnie stronnictwo mieszczańskie i blok mniejszości rozwijały ożywioną akcję. Po mieście uwijały się auta, z których rozrzucono kartki do głosowania i odezwy.

O godz. 4-ej po północy mieliśmy już całkowity rezultat ze 168 komisji obwodowych. Wedle tych prowizorycznych obliczeń oddano głosy:

Na listę № 1 — 8
„ „ „ 2 — 14,608
„ „ „ 3 — 1
„ „ „ 4 — 22
„ „ „ 5 — 9,585
„ „ „ 7 — 26,510
„ „ „ 8 — 44,855
„ „ „ 11 — 4
„ „ „ 14 — 1,496
„ „ „ 16 — 48,871

Frekwencja głosujących duża. Kto otrzyma mandaty przewidzieć nie można, gdyż niema jeszcze zupełnie wiadomości z reszty województwa.

### Rezultat wyborów w stolicy.

**WARSZAWA, 13 listopada godz. 4 rano.** (Tel. od nasz. koresp.) Wybory do senatu miały w stolicy przebieg spokojny. Frekwencja dość znaczna. Liczba głosów, oddanych na poszczególne listy ostatecznie jeszcze nie obliczono. Jest jednak pewne, że 4 senackie mandaty w Warszawie przypadną:

Lista Nr. 2—1 mandat, który otrzyma p. Bolesław Limanowski.

Lista Nr. 8—2 mand. — red. Koskowski i prezydent rady miejskiej Baliński.

Lista Nr. 16—1 mandat Thon.

**WARSZAWA, 12 listopada.** (AW) Według przybliżonych obliczeń rezultatów głosowania do senatu przedstawiają się następująco: na Nr. 2 padło około 53.000 głosów na 8 około 123.000, na 16 około 55.000.

### W krakowskim.

**KRAKÓW, 12 listopada** — (A.W.) Według wiadomości z województwa krakowskiego przebieg wyborów na całym obszarze województwa miał charakter spokojny.

Udział ludności mały, szczególnie zaznacza się brak kobiet, zwłaszcza po miastach

po wsiach zgłaszają się kobiety nieco więcej. Według wiadomości otrzymanych z Oświęcimia o godz. 12 w nocy w m. Oświęcimiu przeważa 2-ka, następnie żydzi. Nato miast na wsi zaznacza się przewaga 8, potem 2.

**KRAKÓW miasto: 12 listopada** (AW) Na Nr. 1 padło 318 głosów, 2 — 12.917, 8 — 23.168, 12 87, 24 — 11.056. Przebieg wyborów spokojny. Frekwencja mierna.

### We Lwowie.

**LWÓW, 12 listopada.** (AW) — Przebieg wyborów był bardzo spokojny. Frekwencja wyborców dość znaczna we Lwowie, na prowincji daleko mniejsza; w województwie tarnopolskim, a szczególnie stanisławowskim, znaczny udział głosów ruskich, które padły na listy polskie, gdyż rusini nie wystawili kandydatów do senatu. Udział żydów w wyborach procentowo dość znaczny.

### W Lublinie.

**LUBLIN, 12 listopada** (AW) Wynik prowizoryczny w m. Lublinie: na Nr. 1 padło 44 głosy, na 2—7.879, 3—263, 6—15, 8—9.094, 16—8.268; zainteresowanie i frekwencja stosunkowo duże, przebieg spokojny.

### Na Górnym Śląsku.

Pominięto wielu wyborców przy spisach.

**KATOWICE, 12 listopada.** (A.W.) — Według prywatnych informacji frekwencja ludności polskiej przy wyborach słaba. Nastrój pobawiony zainteresowania.

W Królewskiej Hucie kilka tysięcy uprawnionych do głosowania pominięto na listach wyborczych, wskutek czego wśród ludności tamtejszej panuje wzburzenie.

**KATOWICE, 12 listopada.** (A.W.) — Według wiadomości otrzymanych z Górnego Śląska na liście wyborczej do senatu pominięto cały szereg wyborców, liczba ta dochodzi podobno do 50 procent.

Opinia publiczna spodziewa się, że wskutek protestów, napływających do komisji wyborczych, zostanie sporządzony protokół unieważnienia wyborów w niektórych obwodach.

**KATOWICE, 12 listopada.** (A.W.) Do głównego komisarza wyborczego zgłosił się w godzinach wieczornych delegat miejscowości Dębu, powiatu Katowickiego, protestując w imieniu: wyborców polaków przeciw bezprawnemu opuszczeniu ich nazwisk na listach wyborczych, wskutek tego grozi im utrata prawa głosu. Delegat zażądał od p. komisarza interwencji, aby ci polacy mogli stanąć do urny wyborczej.

### Poznańskie i Pomorze.

**POZNAN, 12 listopada** (A.W.) Wybory do senatu miały przebieg zupełnie spokojny, przy nielicznym udziale głosujących.

**GRUDZIĄDZ, 12 listopada** (AW) Wynik wyborów do senatu przedstawia się następująco: Na Nr. 8 padło 3.799, Nr. 7—3.406; upoważnionych do głosowania były 10.694, głosowało 72 proc.

**TUCHOLA miasto: 12 listopada** (AW) Na Nr. 8 padło 642 głosy, na 7—823.

**TUCHOLA powiat: 12 listopada** (AW) Na Nr. 8 padło 3.233, na 7—2.040.

**SOMPOLNO powiat: 12 listopada.** (AW) Na Nr. 8 padło 2.496, na 7—4.743.

**SWIECIE miasto: 12 listopada.** (AW) Na Nr. 8 padło 1.246, na 7—531.

**SWIECIE powiat: 12 listopada.** (AW) Głosowało 65 proc. na 8.

**Półwsep HEL—cały 12 listopada.** (AW) Na Nr. 8 padło 683 głosy, na 7—165.

**POZNAN, 12 listopada.** (Pat.) Wybory do senatu w Poznaniu i całej Wielkopolsce odbyły się spokojnie. W głosowaniu wziął udział mniejszy procent obywateli, aniżeli w głosowaniu do sejmu. — Liczą, że głosowało tylko 50 do 60 procent uprawnionych. Nieoficjalne rezultaty wyborów, przeprowadzone w Poznaniu, wiadome będą jutro.

### Mieszkania dla połów do sejmu i senatorów.

W d. 10 b. m. odbyła się z inicjatywy ministerstwa spraw wewnętrznych, w prezydium tegoż ministerstwa, narada w sprawie poczynienia ułatwień nowo wybranym posłom do sejmu i senatorom w znalezieniu pomieszczenia w Warszawie.

Konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele władz rządowych, samorządu i sejmu, doszła do wniosku, iż wobec katastrofalnego głodu mieszkaniowego, panującego w m. Warszawie, zabezpieczenie dachu nad głową posiom natrafia na trudności nie do przewyżczenia, i że ani rządowe, ani gmina m. Warszawy nie mogą brać na siebie odpowiedzialności za pomyślnie rozwiązanie tej aktualnej kwestji.

Wobec faktycznego braku mieszkań w Warszawie, stosownie przepisów ust. o obowiązku zarządów gmin miejskich dostarczania pomieszczeń z 4 kwietnia 1922 roku, nie prowadziły do celu.

Liczyć można w tej mierze jedynie na poczucie obywatelskie ze strony osób, posiadających pokoje do wynajęcia.

## Otwarcie konferencji w Lozannie

Formalnie nastąpi dziś, rzeczywiste obrady rozpoczną się 20-go b. m. — O zgodne stanowisko sprzymierzonych. — Udział w obradach Rosji, Ukrainy i Grecji.

**PARYŻ, 12 listopada.** (Pat.) — „Petit Parisien” donosi, że Francja wysłała dziś delegatów do Lozanny. Wobec tego, że Anglja stoi w dalszym ciągu na stanowisku, według którego weźmie udział w konferencji dopiero po uzgodnieniu zapytowań francusko-angielskich, konferencja lozańska zostanie jutro otwartą formalnie bez udziału Anglii. Ta ostatnia weźmie udział w konferencji później, o ile porozumie się z Francją.

**PARYŻ, 12 listopada.** (Pat.) — Na żądanie rządu angielskiego konferencja lozańska została odroczone do 20 listopada.

**PARYŻ, 12 listopada.** (Pat.) — Poincaré nalegał wobec Hardinga, ażeby Anglja wysłała swego przedstawiciela do Lozanny na dzień 13 listopada. W dniu tym konferencja odbyłaby się formalnie, poczem rozpoczęcie rokowań odroczyłoby do 20 listopada. — W tym czasie Curzon, Poincaré i przedstawiciel Włoch mogliby ustalić stanowisko, jakie zajmą sprzymierzeni w toku rokowań. Narady trwały czas krótki wobec tego, że Francja i Anglja mają, zdaje się, identyczne poglądy na pozycje polityczne, ekonomiczne, finansowe i terytorjalne przyszłego traktatu. Doskonała zgoda panuje w zapytaniach na sprawy wojskowe między sztabami generalnymi francuskim i angielskim. Cieśniny będą zdemilitaryzowane.

**PARYŻ, 12 listopada.** (Pat.) Curzon zwrócił się do Poincarégo z prośbą o odbycie narady przed konferencją lozańską. Poincaré zgodził się na powyższą propozycję, Wobec tego narada, ta odbyłaby się prawdopodobnie w najbliższą niedzielę w Paryżu albo w Lozannie. Poincaré zgodziłby się na wyjazd do Lozanny, o ileby procedura francuska została przyjęta w Londynie i w Rzymie.

**PARYŻ, 12-go listopada.** (Pat.) Wczoraj wieczorem odbyła się pod przewodnictwem Poincarégo konferencja celem ustalenia programu postępowania dla delegacji francuskiej, udającej się do Lozanny. Pierwszy delegat francuski, Barrere, był nieobecny na konferencji, w której wzięli udział rzeczoznawcy do spraw morskich, wojskowych, finansowych i dyplomatycznych, marszałek Foch, Weygand i Buat.

**LONDYN, 12 listopada.** (Pat.) Anglja odpowie niezwłocznie w imieniu sojuszników na notę sowietów w sprawie konferencji lozańskiej. Odpowiedź podkreśli, że konferencja, której zadaniem będzie położyć kres wojnie na Wschodzie, interesuje tylko te mocarstwa, które pozostawały na stopie wojennej z Turcją.

Co do sprawy cieśnin nota zaznacza, że delegat sowiecki będzie mógł przedstawić rosyjski punkt widzenia w tej sprawie.

**LEAFIELD, 12 listopada.** (Pat.) W związku ze sprawą dopuszczenia rządu sowietów do udziału częściowego w konferencji lozańskiej, rządy sprzymierzone zaznaczyły, że w skład delegacji sowieckiej mogą wejść również przedstawiciele Ukrainy i Gruzji.

## Sytuacja w Konstantynopolu.

Z kemalistami nie można dojść do porozumienia. — Możliwość ogłoszenia stanu oblężenia. — Masowa ucieczka z miasta.

**KONSTANTYNOPOL, 12 listopada.** (A.W.) — Mieszkający tu armeńczycy i grecy tłumnie opuszczają miasto na angielskich okrętach transportowych, które zabrały na swe pokłady około 7000 zbiegów. Również antykemalistycznie nastrojeni tuziemcy szukają angielskiej opieki. Przeszło 100 tureckich duchownych znalazło schronienie w poselstwie angielskim.

**LONDYN, 12 listopada.** (Pat.) Rząd angielski otrzymał radjotelegram z Konstantynopola, wskazujący na niemożność dojścia do porozumienia z kemalistami w sprawach administracyjnych. Telegram daje do zrozumienia, że **niebawem może być ogłoszony w Konstantynopolu stan oblężenia.**

**LEAFIELD, 12 listopada.** (Pat.) Polradjo. — Z powodu zwłoki w transmisji depeszy wysoki komisarz francuski w Konstantynopolu w dn. 9 listopada nie był jeszcze w posiadaniu instrukcji swego rządu, która go upoważniała do ogłoszenia w porozumieniu z kolegami stanu oblężenia w Konstantynopolu, w chwili, którą wszyscy komisarze uznają za słuszną.

Wobec powyższego rząd francuski nadesłał wczoraj drogą radjotelegraficzną ponownie wspomniane instrukcje.

**KONSTANTYNOPOL, 12 listopada.** (Pat.) — Riffet basza złożył wysokim komisarzom państw sprzymierzonych wizytę, poczem przyjął przedstawicieli państw neutralnych.

**Dr. H. Weisshoff**  
Choroby wewnętrzne i dziecięce  
Przyjmuje od godz. 5 — 7 wieczorem  
Przelazd 40.

Kupujcie bilety skarbowe  
**BILET SKARBOWY**  
to rachunek bieżący w kieszeni.



## Stosunki polityczne w Egipcie.

W chwili, kiedy Egipt prowadził gorącą walkę o zdobycie niepodległości, wypadki w Azji Mniejszej, które rozległy się echem wśród wszystkich narodów Islamu, dotarły również i do Egiptu. Wielka radość zapanała wśród egipcjan, ale różnie się ona objawiała, zależnie od warstwy społecznej.

W środowisku pochodzenia tureckiego, do którego należą wszyscy dawni królowie oraz cała rodzina królewska radość była, że tak powiem, kompletna. Król, jako muzułmanin, zadowolony jest ze zwycięstwa tureckiego, ale jako samodzielny monarcha, wyzwolony z pod dawnej zwierzchności tureckiej, nie może on życzyć turkom zupełnego zwycięstwa. Chcąc utrzymać wolność narodową nie może on mlecć nic wspólnego z państwem, które zresztą uważa za dużo niższe stojące od Egiptu, zarówno pod względem kulturalnym, jak i ekonomicznym. Wśród inteligentnych arabów daje się zauważyć pewną rezerwę w wyrażaniu swych uczuć. Są oni jako muzułmanie również zadowolony ze zwycięstwa tureckiego, ale jako mieszkańcy Egiptu nie mogą oni zapomnieć o możliwości panowania turów, których nie lubili ze względu na ich różne przywileje. Z drugiej strony zdaje się arabom, że może Egipt po zwycięstwie tureckim będzie mógł brać udział w przyszłych rokowaniach pokojowych, jako zupełnie samodzielne państwo.

Co się tyczy ludu nieoświeconego, to nie zdaje sobie dokładnie sprawy z ważności wypadków w Azji Mniejszej. Radość ludu jest na tle religijnym — cieszą się oni ze zwycięstwa Wiernych nad Krzyżem.

Manifestacje, jakie miały miejsce w Aleksandrii i Kairze, na drugi dzień po zwycięstwie, miały przebieg zupełnie spokojny. — Przyczyniła się do tego ostrożność angiłków, którzy (zresztą już z przyzwyczajenia) poustawiali na ulicach karabiny maszynowe i opancerzone samochody.

Ale wokół meczetu El-Ahzara, święcono uroczyste kłeskie Konstancyntyna tembardejskiej, że zdawała się ona być kłeską Anglii.

Jest możliwe, że przez nienawiść do turów, angiłki będą chcieli zmienić teraźniejszy skład gabinetu egipskiego, który jest całkiem pochodzenia tureckiego. — Obecni ministrowie mimo ich wysiłków mają wszystkich przeciwko sobie. Egipt oskarża ich o zdradę lub co najmniej o oszustwo. Anglia dąży do rozbicia tego gabinetu. Możliwe jest, że doj-

dzie do porozumienia z arabskimi kołami narodowymi.

Brak zaufania do teraźniejszego rządu jest zresztą zupełnie nieuzasadniony. Sarroif pasza i Sidky pasza są to ludzie o dużym zmysle politycznym i wielkiej kulturze, rozumieją oni potrzeby kraju i pragną zdobyć dlań jaknajwiększą swobodę.

Przyrzekli oni również zniesienie stanu wojennego i uwolnienie Zaglula, ale nie mogli dotrzymać przyrzeczeń. Angliści aresztowali wszystkie trzy delegacje wysłane przez rząd dla uwolnienia wielkiego wodza narodu i wysłali go do Gibraltaru.

Naród stracił zaufanie do rządu i stanął po stronie króla, który jest zadowolony z nielaski narodu dla rządu. Król jest wielkim patriotą, człowiekiem inteligentnym i interesuje się bardzo sprawami kraju.

Niezgodę między królem a rządem spowodował projekt praw konstytucyjnych, który ma być wkrótce rozpatrywany przez Narodowe Zgromadzenie. Gabinet jest za przyjęciem konstytucji parlamentarnej, zarysowanej przez angiłków, którzy nważają że Egipt nie dojrzał jeszcze na tyle, aby mógł sam sobą rządzić.

Król zaś, pragnie konstytucji takiej, jak jest w Ameryce, gdzie ministrowie odpowiedzialni są nie przed Izdami, ale przed naczelnikiem państwa.

Jest jeszcze jedna kwestja nierozstrzygnięta, mianowicie, czy nowa konstytucja będzie nadana, czy też głosowana przez konstytuante, a w takim razie przez kogo byliby wybierani członkowie zgromadzenia. Naród żądał zwolnienia konstytuante, złożonej z 300 wybranych delegatów. Gabinet wypowiedział się za stworzeniem komitetu konstytucyjnego, złożonego z 30 członków.

Tymczasem wre gorączkowa praca nad wykonaniem gmachu przyszłego parlamentu. Roboty będą ukończone przed końcem zimy.

Pomimo ograniczeń angiłków Egipt rządzi się teraz samodzielnie. Rady angiłskie, które dotychczas czuwały nad pracami ministerjalnymi, teraz wszystkie wyjechały. Pozostało jeszcze kilku angiłków na poważnych stanowiskach, ale pracują oni pod zwierzchnictwem egipcjan. Pozostali także dwaj doradcy, prawni i finansowi.

Wiadomo, że Egipt ma swoje poselstwa i konsulaty we wszystkich większych państwach, w mniejszych zaś jest reprezentowany przez angiłków.

Rząd chce wyznaczyć ambasa-

dorów, którzy będą wysłani do Paryża, Londynu, Rzymu i Waszyngtonu.

Zadaniem ich będzie staranie się o reprezentację w lidze narodów, i o przyjęcie ich do ligi. — Dyplomacja egipska pertraktuje z państwami zagranicznymi o możliwość zawierania z nimi układów handlowych. Angliści zastrzegli sobie, że umowy te nie mogą zawierać nic coby nie było w interesie Anglii — zastrzeżenie to nie jest ścisłe i będzie uzupełnione przy zawieraniu z Anglią traktatu przymierza, mającego zastąpić protektorat.

Anglia zmuszona uznać w zasadzie niepodległość Egiptu, nie

chce jednak znieść stanu wojennego w dolinie Nilu. Rozporządza tam i chce nadal rozporządzać silną armią. Są tu wojska okupacyjne, armia zaś krajowa została ściągnięta do Sudanu.

Kilka dni temu odbyła się w Kairze wielka manifestacja, w której brało udział wyjątkowo dużo kobiet z rozmaitych warstw społecznych. Manifestacja miała na celu złożenie holdu żonie Zaglula, która jechała na Gibraltaru do swego męża, aby z nim dzielić wygnanie.

Rozległy się okrzyki ku czci Zaglula i Kemala.

Są to drobne fakty, ale bardzo symptomatyczne. M. D.

## Mussolini u steru rządu włoskiego.

Usiłowania uspokojenia kraju. — Próby załagodzenia szkód, wyrządzonych przez faszystów. Placówki zagraniczne.

RZYM, 11 listopada. (Pat). Cała prasa włoska życzliwie wyraża się o działalności rządu Mussolini'ego, w szczególności o szeregu uchwał, jakie zapadły na ostatnim posiedzeniu rady ministrów. Na wczorajszym posiedzeniu prezydent ministrów obszernie przedstawił wewnętrzną sytuację kraju, która z każdym dniem poprawia się. Rząd rozesłał do wszystkich prefektów okólnik z szeregiem wskazówek, zmierzających do położenia kresu wszelkim starciom i rozruchom. Mussolini zakomunikował również o rozkazie, jaki rozesłany został do 53 zarządów komun, zmuszonych swego czasu przemocą do podania się do dymisji, aby natychmiast przystąpiły z powrotem do wykonywania funkcji zarządów gminnych. Przejściowo opanowane przez faszystów giełdy pracy również zostały już zwrócone właściwym zarządom. To samo dotyczy szeregu dzienników, opianowanych przez faszystów. Prezydent parlamentu de Nicola przesłał do Mussolini'ego pismo, w którym żąda zabezpieczenia wolności osobistej deputowanych z lewicy, którzy na skutek pogromów lub gwałtów zmuszeni zostali do opuszczenia swoich okręgów. Mussolini odpowiedział na to pismo bardzo krótko, ale stanowczo, oświadczając, iż jest bezwzględnie zdecydowany przywrócić zupełną swobodę zmiany miejsca pobytu dla wszystkich obywateli, a w tej liczbie również i dla deputowanych opo-

zycji. W związku z tem, Mussolini wydał rozkaz natychmiastowego zaareztowania winnych zamachu na deputowanego Belloin'ego, oraz nakazał odwołanie aktów banicji, które dotknęły szeregu deputowanych lewicy. Rada ministrów mianowała generała faszystów de Bono dyrektorem departamentu bezpieczeństwa publicznego. Zaaprobowała również projekt masowej translokacji prefektów w celu uniknięcia stronniczości w urzędowaniu, jaką stwierdzono w wypadkach dłuższego pozostawiania prefektów w jednej i tej samej miejscowości.

W związku z sytuacją zagraniczną, Mussolini zakomunikował radzie ministrów, iż dał instrukcje ambasadorowi Geroniemu w Konstantynopolu, aby podtrzymywał zasady utrzymania jednolitości frontu koalicji w stosunku do Turcji, która, jak się wyraził Mussolini, zwyciężyła wprawdzie Grecję, ale nie może twierdzić, że pokonała koalicję. Następnie rada ministrów zaaprobowała szereg zmian w korpusie dyplomatycznym, a mianowicie: Przyjęcie dymisji ambasadorów włoskich w Paryżu, Tokio, Madrycie i Helsingforsie. Jak się zdaje, ambasadorem włoskim w Londynie będzie mianowany margrabia della Torretta, w Madrycie hr. A. Faolucci, w Berlinie hr. Bosdali, w Waszyngtonie książę Osetunji, w Paryżu baron Avezzano. Posiedzenie rady ministrów trwało 6 godzin.

## Czytajcie „Kurjer Wieczorny”

T. ZIELINSKI.

## Królowa wichur.

(Dokończenie).

V.

Kołysał się na czarnej chmurze, cały biały, pod namiotem swych ciemnych skrzydeł; śnieg sypał się z siwych jego włosów i siwej brody; szronem iskrzyły się jego brwi; lecz mocniej jeszcze iskrzyły się żar namietności w jego głębokich oczach.

— Orytjo, kocham cię! Wybrałem cię w godzinę swych narodzin i naznaczyłem cię swem piętrem. Sama królowa niebieska dała mi ciebie. Czy chcesz pójść ze mną?

— Jeśli mię kochasz, pójdz z tobą; tyś jest pierwszy i jedyny, który mi to wyznał. Lecz ta, która wymieniłaś, mówiła nam, że jesteś królem; kedyż jest twoje królestwo?

— Królestwo moje, to — nieogarnięta, północna kraina rzek lodowatych i odwiecznych lasów. Wzdymają się rzeki śród roztopów wiosny, szeroko zalewają pola okoliczne; ale jeszcze szerzej i wyżej pietrzy się wielka, bezradna udręka serc mego nieszczęsnego ludu. Lasy szumią pod naporem moich wichur, gna się i trzeszcza, targane wichrem kołnary; ale głośniejsze rozlega się pieśń — jęk z umęczonej piersi mego nieszczęsnego ludu... O-

rytjo, przy ojcu twego rodzica, ziomek twój Tryptolem, wychowaniec Demetry, przyniósł nam dar zboża, i odtąd fałują i u nas lany zielone; ale chleba duchowego wciąż nie ma jeszcze nasza zimna kraina; ten chleb duchowy przyniesiesz nam dopiero ty, kwiecie mój słoneczny, wykołysany tchnieniem ciepłych mórz.

— Jeśli jestem wam potrzebna, pójdz za tobą; z ochotą i dumą rzucić będę ziarna naszej Pallady w rolę, która żywi już ziarno naszej Demetry.

— Orytjo, nasz nieoświecony, nieszczęsny lud nie zna i nie uznaje tego, co jest święte dla was. Pragnę, abyś szła za mną ku niemu, ale nie chcę cię okłamywać; zimno jest w naszym kraju i tęsknota cię ogarnie za bielą świątyń, za aromatem gajów, za ciepłem i za uśmiechem twej Hellady.

— Przyniosę ze sobą ciepło i uśmiech; będzie to wiano moje dla twego ludu. Jeśli jestem wam potrzebna, pójdz za tobą.

— Orytjo, nie mogę obiecać ci nawet wdzięczności ze strony tych, którym świadczyć będziesz dobrodziejstwa. Pamiętaj, lud mój ma jedynie poryw nienawiści i wzajemnejwroźdy śmier, od której niszczące jeszcze bardziej; nie ma on porywów radości i porywów kochania. I jestem pewny, że nienawiść swą wymierzy także przeciw tobie i twojej nauce, nauce radości i kochania. Czy gotowa jesteś podjąć i tę próbę najwyższą, ostateczną?

— Los mój — dawać, nie zaś brać. Jestem gotowa do czynu ofiary dla twego ludu; gotowa kochać, nie być kochaną, a jednak kochać...

VI.

— Czy zaszło już słońce? Królowa Praksytea leżała samotna w świetlicy swej, przed otwartą okiennicą; spoczywała na posłaniu, do którego przykuła ją boleść po stracie starszej córki, królowy Prokridy. Tam w komnacie sąsiedniej, piastunka usypiała jej najmłodsze, zupełnie jeszcze maleńkie dzieci, królewicza Kekropsa i królowę Kreuze; sama zaś oczekiwała na leczniczy napój i uzdrawiającą pieczętę swej córki średniej, opory domu — królowy Orytji.

— Czy zaszło już słońce? Napróżno, dźwignawszy głowę wyteżała oczy w dal; geste chmury przesłaniały niebo od strony Parnetu; w dolinie był mrok, wieczoru, czy też mrok sloty, tego rozemnać nie mogła.

Orytja, jeszcze w południe, gdy niebo było czyste, udała się z przyjaciółką na pagórek Ardetu, nad rzeką lisseem; wypadło jej, jak mówiła, dopełnić pewnego obrzędu przedślubnego ku czci Artemidy Deloskiej; co to był za obrzęd, i jak miała połączyć się słubem, tego matce nie powiedziała. Wielu rzeczy teraz jej nie mówiła, jakkolwiek kochała ją serdecznie po dawnemu, i więcej, niż dawniej.

Otóż, wyszła i dotąd nie wracała; a słońce, zapewne, już zaszło niepostrzeżenie za owym czarnym Egalejem.

— Cyt... ktoś idzie... Ona? Nie, to nie jej krok.

Drzwi się otwarły, i w drzwiach ukazała się... Praksytea wyprostowała się górną połową ciała i podniosła rękę na powitanie Wróżka! ta wróżka, którą poznała była w noc święta cyterońskiego, i której odtąd nie widziała.

I, jak wówczas przestrach i ból, tak samo teraz troska i zmartwienie znikły natychmiast pod wpływem jej spojżenia, pod dotknięciem jej dłoni.

— To ty czcigodna? Ale gdzie jest córka moja i jej przyjaciółka.

— Jej przyjaciółka? — wymijajaco odpowiedziała wróżka. — Sto! nieruchomo na stołu Ardetu w niemym bólu i taje, taje we łzach, z każdą chwilą nękając coraz bardziej. I, gdy obywatelki ateńskie widać anajutrz na brzeg lissu, nowy zdroj leczniczy przypomni im o zniknięciu dziewczyny, i o przyczynie jej strapienia, o porwaniu Orytji przez jej narzeczonego Boreasza.

To mówiąc, siadła na posłaniu chorej królowej i opasała stan jej swą białą ręką, broniąc udręce dostępu do jej serca. Królowa popatrzyła na nią; bezgraniczne zaufanie załśniło w jej oczach.

— Porwana została, mówisz? I nigdy nie ujrzę jej więcej?

— Nie, ujrysz... jeszcze raz ją ujrysz.

## Rachunki w walucie zagranicznej.

Na mocy rozporządzenia ministra skarbu z dnia 22 sierpnia br. „Dz. Ust.” Nr 93 pos. 867 P. K. K. P. otwiera rachunki w walucie zagranicznej na następujących warunkach:

1) Rachunki walutowe mogą być otwierane na imię firm handlowych i przemysłowych, oraz osób prywatnych, obywateli zarówno obcych, jak i towarzystw obcych.

2) Wpłaty na rachunek walutowy mogą być dokonywane w czekach, przekazach lub wpłatach na banki zagraniczne z walutą dnia wpływu. Mogą być również uskuteczniane w banknotach zagranicznych w dużych odcinkach z walutą o miesiąc później od dnia wpłaty.

3) Wyplaty z rachunków walutowych uskutecznią P. K. K. P. w walucie zagranicznej na mocy pisemnego polecenia klienta w drodze listownego lub telefonicznego polecenia wydawanego bankowo zagranicznemu, lub też zapomocą czeku, wystawionego na zlecenie osoby lub firmy zagranicznej, wskazanej przez klienta.

P. K. K. P. zastrzega sobie możliwość wypłacania kwot również w banknotach zagranicznych według swego uznania. Na życzenie klienta P. K. K. P. może dokonać wyplat również w markach polskich, obliczając walutę według kursu dnia.

4) Minimalna wpłata i pozostałość na rachunku wynosi dolarów 500 lub równowartość w innej walucie. Poszczególne dalsze wpłaty, oraz wyplaty te mogą być mniejsze niż dolarów 200 lub ich równowartość w innej walucie.

5) Rachunki walutowe w P. K. K. P. są bezprocentowe i podlegają oprocentowaniu. P. K. K. P. liczy tylko własne koszty poniesione, jak opłacone prowizje, porto, stemple, depesze i t. p. Wysokość zaś oprocentowania ustalać się będzie w poszczególnych wypadkach, w zależności od stopy procentowej, liczonej przez banki zagraniczne.

6) Wszystkie oddziały P. K. K. P. przyjmują zgłoszenia o otwarciu rachunków walutowych, które prowadzić się będzie zasadniczo w Oddziale Głównym w Warszawie. Za pośrednictwem też tego Oddziału dokonywane będą wszelkie wyplaty z tych rachunków. G.

KONIEC.



B. P.

# MANASSY KALECKI

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Berlinie, dnia 4 listopada.

Wyprowadzenie zwłok z dworca Łódź-Fabryczna na cmentarz żydowski odbędzie się jutro we wtorek dnia 14 listopada o godz. 11-ej przed południem.

W głębokim bólu

**Żona, dzieci i rodzina.**

Uprasza się o nienadsyłanie wieńców i nieskładanie kondolencji.

## Misja gen. St. Hallera w Małopolsce Wschodniej.

Gen. Stanisław Haller, inspektor V. Armji, z siedzibą we Lwowie, został wezwany do zarządzenia wszelkich środków, któreby sprawiły zupełny spokój w Małopolsce Wschodniej. Upewnienie, otrzymane w tym celu od rządu brzmi:

Do Pana Gener. Stanisława Hallera, Inspektora V. Armji we Lwowie.

Wobec powtarzających się prób wywołania zamętu i anarchii w okresie wyborczym na terenach województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego — rząd powierza p. generałowi walkę z powstałymi na terenach tych bandami i zadanie przywrócenia bezpieczeństwa publicznego i zapewnienia spokoju akcji wyborczej.

W powyższym celu aż do odwołania postanawia się:

1) Na mocy niniejszego zostaje pan generał mianowany Dowódcą wszystkich sił wojskowych — znajdujących się na obszarze Dowództwa Okręgowego Korpusnych Lwów-Przemyśl, wobec czego zostają p. generałowi podporządkowane wszystkie siły zbrojne i ich dowództwa na wspomnianym terenie. Jednocześnie upoważniony zostaje p. Generał do normowania sposobu użycia wojsk w zakresie powierzonego p. Generałowi zadania w granicach ogólnej dyrektywy.

2) Na czas sprawowania przez p. Generała powierzonego mu dowództwa, zostaje p. Generał w zakresie swych funkcji w dyspozycji n. Ministra spraw wewnętrznych.

3) W zakresie normowania stosunków między władzami wojskowymi i cywilnymi dla zabezpieczenia potrzebnych dla wojska warunków działania w zakresie bezpieczeństwa publicznego i zapewnienia spokojnego przebiegu wyborów zostaje p. Generał upoważniony do wydania w imieniu Ministra Spraw Wewn. obowiązujących zarządzeń władz administracyjnych I. i II. instancji na wyżej wspomnianym obszarze.

4) Otrzymuje p. Generał ad personam prawo zawieszenia w czynnościach władz administracyjnych I. instancji funkcjonariuszy bezpieczeństwa oraz dowódców i oficerów batalionów celnych, jednak tylko w odniesieniu do przekroczeń, dotyczących powierzonego p. Generałowi zakresu działania.

Wykonywać będzie p. Generał w drodze przez województwa, dla których decyzje p. Generała są obowiązujące.

5) Jednocześnie zostaje p. Generał upoważniony do wydawania każdorazowych lub ogólnych zarządzeń w zakresie stosowania dekretu o użyciu wojska w wypadkach wyjątkowych (z dnia 2. I. 1919 Dz. Pr. Nr. 1 poz. 80) oraz w razie potrzeby czynienia zmian w trybie postępowania przewidzianym w Rozp. Rad. Ministrów o sposobie użycia wojska dla zabezpieczenia porządku publicznego z dnia 18. kwietnia 1919 (Dz. Pr. Nr. 35 poz. 276).

Rada Ministrów:  
Kamieński, Sosnkowski, Nowak.

## Wiadomości bieżące.

Cena węgla.

We wczorajszym numerze naszego pisma mylnie podaliśmy cenę węgla. Korzec węgla w wydziale handlowym przy magistracie kosztuje 6000 mk.

Sprzedaż znaczków pocztowych przez osoby prywatne.

W „Monitorze Polskim” ogłoszono rozporządzenie w sprawie wydawania zezwoleń na sprzedaż znaczków i płatnych druków pocztowych i telegraficznych przez osoby prywatne.

Na mocy tego rozporządzenia znaczki i druki płatne pocztowe i telegraficzne sprzedają w zasadzie tylko instytucje pocztowe i telegraficzne. Poza temi sprzedaż znaczków i płatnych druków pocztowych i telegraficznych przez osoby prywatne, jednak po uzyskaniu odpowiedniego zezwolenia na sprzedaż. Ponadto do wykonywania sprzedaży wartościowych znaczków pocztowych mogą kompetentne władze skarbowe na żądanie lokal-

nej dyrekcji poczt i telegrafów zobowiązać koncesjonowanych sprzedawców wyrobów tytoniowych.

Zezwolenia na sprzedaż znaczków wydają okręgowe dyrekcje poczt i telegrafów.

Do otrzymania zezwoleń na sprzedaż znaczków i druków pocztowych i telegraficznych mają pierwszeństwo inwalidzi wojenni, ich wdowy i sieroty, następnie wdowy i sieroty po pracownikach poczty, telegrafu i telefonów, wreszcie wdowy i sieroty po pracownikach państwowych. W razie braku takich ubiegających się należy uwzględnić inne osoby.

Za prowadzenie sprzedaży znaczków pocztowych i telegraficznych przysądza się sprzedawcom prowizję.

Wysokość prowizji ustala ministerstwo poczt i telegrafów w porozumieniu z ministerstwem skarbu. Prowizja ta wynosi obecnie 2 proc. od pierwszych 5.000 mk. i 1 proc. od kwot ponad pierwsze 5.000 mk., wpłaconych za zakupione w ciągu jednego miesiąca znaczki.

Walka z opilstwem.

Za ukazanie się w stanie nieczystym w miejscu publicznym

pociągnięci zostali do odpowiedzialności: Stanisław Wasilewski (Rzgowska 27), Adolf Pietrzak (Napiórkowskiego 3), Walenty Urbanik (Skierniewicka 4), Władysław Laus (Łomżyńska 24), Zygmunt Miciński (Nowo-Zarzewska 2), Wilhelm i Emma Burnart (Kopernika nr. 22), Stanisława i Stanisław Wagnerowie, Władysław Stefaniak, Zgogoska, Jan Piątkowski (ulica Napiórkowskiego nr. 37), Stefan Aleksandrowicz (Fijałkowska nr. 6), Ryszard Gibler (Fijałkowska nr. 15), Antoni Biliński (Zakątna 54), Piotr Iżena (Wiznera 32), Ignacy Kustosiński (Warszawska nr. 11), Andrzej Szczepaniak (Dąbrowska 7), Jan Lisiecki (Emilji 50), Antoni Łuczak (Skierniewicka 24), Władysław Bartkowski (Matejki 9), Fryderyk Zajdenrost (Dobra 4), Cezar Nippe (Radwańska 51), Roman Wędrykiewicz (Drewnowska 37), Anna Langner (Złota 8), Julusz Wizner, Józef Barszcz (Aleje 1-go maja 50), Wincenty Bosik (Drewnowska 65), Andrzej Grubski (Konstantynowska 58), Józef Witkowski (Pryncypalna 58), Edward Fant (Srebrna 18), Władysław Wojciechowski i Stanisław Filipowicz, Jan Ciechowski (Franciszkańska 66), Mendel Cygister Wolborska 19), Jan Tadeuszak (Spacerowe 15), Antoni Richter (Lipowa 61), Leopold Wegman (Zgierska 75), Stefan Owczarek (Dolna 20), Henryk Kwiatkowski i Moszek Pięła (Stary Rynek 3). (bip)

Nieudana symulacja.

Straż Szajbiera zawiadomiła policję, że przy ulicy Emilji Nr. 23 wrzucony został do stawu przez złodziei dozorca nocny Karol Bergier (Dąbrowska 32). Na miejsce wypadku wysłano funkcjonariuszy policji, którzy stwierdzili, iż dozorca zaspął, aby zaś się usprawiedliwić, wskoczył do wody. Symulanta przewieziono do szpitala ewangelickiego przy ulicy Fabrycznej. (bip)

Kryminalistyka.

Kradzież towaru. Z mieszkania Józefa Szpajzendlera, zam. przy ul. Wólczańskiej 10, skradziono 8 sztuk towaru, wartości 600.000 mk. (bip)

Aresztowany agitator. W sali „Colosseum” aresztowano Efraima Cwilinga, zam. przy ul. Andrzeja 37, który agitował na listę Nr. 5. (bip)

Na gorącym uczynku. Podczas kradzieży węgla zatrzymano Kazimierza Karboniaka (Wileńska 6), którego przesłano do sądu dla nieletnich. (bip)

Kradzież maki. Józef Rogowski (Wapienna 8), zawiadomił policję, iż nocy ubiegłej skradziono z wagonu, stojącego na boczniicy Poznańskiego, jeden worek maki. Mąka miała być przewieziona do stow. „Rola”. Policja odnalazła makę w mieszkaniu Jana Rosiaka (Srebrzyńska 55). (bip)

Najście na mieszkanie. Do mieszkania Marjanny Ciepłuki (Rokicińska Nr. 11) przyszedł niejaki Władysław Borowiak, który, pobit właścicielkę mieszkania i potłukłszy różne przedmioty, zbiegł. (bip)

Z powodu zgonu naszego nieodżałowanego szefa

b. p.

**Adolfa Berlina**

któremu nasze dobro zawsze na sercu leżało, wyrażamy pozostałej rodzinie najserdeczniejsze współczucie

Współpracownicy.

## Bezpodstawne informacje.

Oświadczenie prez. Rzewskiego.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec tendencyjnych i uwłaczających mojej godności wzmianek, jakie ukazały się w sobotnim wydaniu niektórych pism miejscowych, proszę najuprzejmiej o łaskawe opublikowanie na łamach poczytnego pisma Pańskiego poniższego oświadczenia:

W warszawskim „Kurjerze Informacyjnym” z dnia 9-go b. m. ukazała się kłamliwa i pełna oszczerstw wzmianka, jakoby kierownicze koła Polskiej Partji Socjalistycznej składały na mnie całą odpowiedzialność za rezultat wyborów w Łodzi. Te wyszane z palca informacje, zaopatrzone w krzykliwe i tendencyjne tytuły przedrukowane zostały w sobotnim wydaniu „Rozwoju” i „Pracy”.

Wobec powyższego stwierdzam z całą stanowczością, że:

1) nieprawdą jest, jakoby koła kierownicze P. P. S. składały na mnie, lub poszczególnych członków partji odpowiedzialność za wybory w Łodzi;

2) nieprawdą jest, jakoby którykolwiek z członków partji ze względów osobistych nie chciał dopuścić do przeprowadzenia kandydatury radnego Rapalskiego i zalecał wyborcom abstynencję;

3) nieprawdą jest, jakoby przedstawicielom stronnictwa w samorządzie „groziło wydalenie z partji”.

Pogłoski powyższe świadczą zarówno o wielkiej perfidji autorów tej wzmianki, jak i o absolutnej nieznajomości stosunków, pa-

nujących w organizacji P. P. S.

Wbrew kłamliwym pogłoskom, uważam za swój obowiązek stwierdzić, że w szeregach organizacji panowała i panuje zupełna jedność w sprawach związanych z wyborami. Wszyscy członkowie partji, bez względu na zajmowane stanowiska, w miarę sił swoich brali czynny udział w akcji wyborczej, o czym wiadomo zarówno kołom kierowniczym partji, jak i wszystkim wyborcom, którzy uczestniczyli w wiecach przedwyborczych.

Przypisywanie niepowodzenia, —które jest zresztą przejściowym epizodem w ruchu robotniczym na terenie Łodzi — intrygom poszczególnych jednostek w łonie partji, świadczy o wielkiej naiwności autorów tych bałamutnych pogłosek. Rezultat wyborów do sejmiku na terenie Łodzi świadczy tylko, że sprawowanie rządów w mieście w okresie ciężkiego przesilenia gospodarczego kraju, jest zadaniem trudnym i wysoce niewdzięcznym. Stronnictwo moje ponosi konsekwencje za to, że w tym najcięższym dla państwa okresie podjęło z całą świadomością brzemień odpowiedzialności za gospodarkę miejską. Owoce tej działalności oceni niedaleka przyszłość.

Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze, wyrazy głębokiego szacunku.

Łódź, dnia 11 listopada 1922 r.

Aleksy Rzewski,  
prezydent w Łodzi.

Kradzieże. Z mieszkania ks. proboszcza Wacława Wolskiego skradziono z szufady biurka pół miliona i rewolwer. (bip)

Wypadki.

Zderzenie wagonów z wozem. Na przejeździe kolejowym przy ul. Szóstego Sierpnia, parowóz odbił wagony, które najechały na przejeżdżający wóz z mąką, który uległ rozbiciu. Straty wynoszą 800.000 mk. (bip)

Czas odnowić prenumeratę.



### Wybory do parlamentu szwajcarskiego.

Trzy lata temu szwajcarski parlament, czyli rada narodowa, wybrany został po raz pierwszy podług nowego proporcjonalnego prawa wyborczego. Politycy odnoszą się z pewnym niedowierzaniem do tego rodzaju wyborów. Co zaś do pożytku, jaki przynieść mogły Szwajcarii, to i tu zdania są podzielone.

Przedewszystkiem lud bardzo słabo orientuje się w tych wszystkich zawikłanych przepisach. Idzie więc na ślepo za swymi partyjnymi prowadzami. Następnie okazało się, że coraz trudniej jest zdobyć jakąś wybitniejszą jednostkę, jako kandydata, gdyż niepewność i przypadkowość proporcjonalnych wybo-

rów nie daje żadnej rękojmi powodzenia.

Okazało się tedy, że duża liczba działaczy politycznych albo zupełnie nie kandydowała albo też zgłaszała swą kandydaturę pod presją partji, co w klasycznym kraju demokracji, jakim dotychczas była Szwajcaria, było znamieniem objawem Z urn wyborczych wyszły więc tylko przedstawiciele ciasnych interesów przeróżnych partji i partyjek, a przedstawiciele wielkiej polityki zostali automatycznie wycofani. Nie podnosi to prestiżu parlamentaryzmu z jednej strony, a z drugiej bardzo wątpliwem jest, czy taki parlament odpowiada rzeczywistym wymaganiom mas ludu szwajcarskiego.

W każdym razie już dziś daje się zauważyć pewne rozczarowanie nawet wśród zdecydowa-

nych zwolenników proporcjonalnych wyborów.

Najbardziej nie podobał się ten system socjalistom, jakkolwiek przed wyborami należeli do jego zdecydowanych zwolenników.

W Szwajcarii, jak wszędzie, istnieje rozłam pomiędzy centrowo-demokratycznym mieszczactwem, a skrajnie-lewicowymi i komunistycznymi partjami. Z drugiej strony wieś i miasto także się dosyć energicznie zwalczają. Wszystkie te odcienie, kombinacje i sprzeczności noszą w każdym kantonie zupełnie odrębny charakter, tak że powziąć jakieś ogólne pojęcie o rzeczy jest niezmiernie trudno.

Tegoroczne wybory nie dały lepszych rezultatów. Walka przedwyborcza i agitacja nie wykazywały żadnego pożywienia, a i teraz obywatel szwajcarski o wiele bardziej zajęty jest ogólnym kryzysem światowym niż parlamentem swej ojczyzny.

Pisma oczywiście agitowały, ale poszczególne partie nie czyniły żadnych wysiłków, wydawały rozkazy i — obywatele wybierali.

Ogółem wzięwszy partje lewicowe poniosły dotkliwą porażkę. Opinia publiczna Szwajcarii przesunęła się bardzo wyraźnie na prawo. Obecna większość parlamentarna pragnęłaby porzucić ciasne ramy partyjnej polityki i wypłynąć na szersze wody tak społeczne, jak i ekonomiczne. — Prawica tylko w jednej sprawie idzie ręką w rękę z lewicą, a mianowicie jest to sprawa ubezpieczeń społecznych.

Oczywiście łatwo jest rozprawić o obowiązkach społecznych i wszystkich stąd wynikających zadaniach, ale urzeczywistnienie tych wszystkich projektów przedstawia niezliczone trudno-

sci.

Projektowane wprowadzenie powszechnych ubezpieczeń społecznych wymaga olbrzymich kapitałów.

Rząd szwajcarski w tym celu postanowił ściągnąć jednorazowy podatek, czyli daninę. Spotkał się jednak z energiczną opozycją ludności, która uważa, że tak olbrzymi, choćby nawet jednorazowy podatek będzie, wyrażający się po szwajcarsku, zupełnym wydojeniem bogactwa narodowego.

Parlament uchwali prawdopodobnie w tym celu stały podatek, jak sobie tego życzy obecna ludowo-demokratyczna większość. Ta sama partja posiada większość w radzie miast i ona to zapewne będzie decydowała o przyszłej polityce i gospodarczym rozwoju Szwajcarii. K.

## Grand-Kino

Dziś premiera!

## Grand-Kino

# TRAGICZNA PRZYGODA

tragikomedja w 6 aktach

W głównych kreacjach

# Mozżuchin i Lisienko

Najnowszy obraz wytwórni Pathé-Jermolieff w Paryżu.

Początek o g. 5 pp., w soboty i niedziele o g. 9.30 w.



## CUKIER

wagonowo i workami

po cenach konkurencyjnych sprzedaje

**Łódzki Związek Handlowy**

Łódź, Zachodnia 68.

Telefon 15-60.

15998-1

### OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi—Wydział Zdrowotności Publicznej—podaje do wiadomości, że w dniu 21 listopada r. b. umysłowo-chorzy, leczący się w szpitalu „Kochanówka” na rachunek Magistratu m. Łodzi, zostaną przewiezieni do Zakładu Psychiatrycznego w Kachborowie na Pomorzu.

Rodziny chorych oraz osoby zainteresowane winny zgłosić się do biura Wydziału Zdrowotności Publicznej, Plac Wolności № 1, w dniach od 18-go do dnia 18-go listopada r. b. w godzinach od 10-tej rano do 1-szej po południu dla zasięgnięcia bliższych informacji i wypełnienia odpowiednich formalności.

Łódź, dn. 11.XI.1922.

MAGISTRAT

Wydział Zdrowotności Publicznej.

# Akwizytor

(sprzedawca)

mający stosunki w branży tabaczej **poszukiwany.** Oferty pod „Tab” do Adm. „Głosu Polsk.” 981-2

## Biuro Informacji Prasowych

# „BIP”

mieści się obecnie przy ul.

## Cegielnianej 40.

994-2

## Szkoła tańca W. Lipińskiego

Piotrkowska № 108, przyjmuje zapisy na przywieziona z Paryża nowości: Balancello, Java, Tango Milonga. Informacje: Ewangelicka № 17, front, III p. (do 6-ej). 833-2

## Odpadki bawełniane!

kupujemy stale: nieci bawełniane białe (mule). Odpadki przedzielane wszelkiego rodzaju jak: czesanki, strisy, battear i t. p. Oferty z próbkami prosimy składać: Textilbolaget, Gothenburg, Schweden. 20-6

## Dr. I. Silberstrom

Choroby skórne i weneryczne ZIELONA nr. 11. Przyj. od 12-2 i 7-8 w. Panie 5-4 i pół. Niedziela od 9-2 pp. 346-15

## Dr. med. Braun

Południowa № 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8-10 i pół, 1-2 5-8. Pante 4-5.

## ZARZĄD Towarzystwa Akcyjnego Wyróbów Tkackich HIRSZBERG i BIRNBAUM w Łodzi.

sawładnia, że w poniedziałek, dnia 4 grudnia 1922 roku, o godz. 4-ej po południu odbędzie się w biurze Zarządu w Łodzi, przy ul. Wodnej 23

## Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów.

### PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Sprawozdanie Zarządu; 987-1
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu za rok 1921.
- 3) Wybory członków Zarządu i zastępców.
- 4) Wybory członków Komisji Rewizyjnej.
- 5) Wnioski Zarządu i pp. Akcjonariuszy.

Gdyby powyższe zebranie nie doszło do skutku, natenczas odbędzie się w dniu 18 grudnia 1922 r. w drugim terminie Walne Zgromadzenie i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Mechaniczna Fabryka Wyróbów Włókienniczych poszukuje w centrum miasta **lokalu**, składającego się z

## 2-3-ch pokoi,

nadających się do urządzenia biura. Pośrednicy nie wykluczeni. Oferty składać do admin. „Głosu Polskiego” sub „Wełna”. 015-2

## Samochód

ciężarowy 4 tonowy firmy „Opel” do sprzedania. Hipoteczna 10. 884-6

## BRYLANTY,

perły, złoto, srebro, zegarki, różną biżuterję, stare zęby i dywany kupuje: plac najsumienniej. Sklep jubil. **A. Kerszkorn**, Cegielniana 37, róg Piotrkowskiej

## Mikroskop (rewolwerowy)

kupię. Oferty do administr. „Głosu” sub „Mikroskop”



## Dołozzenia drobne.

Nauka i wychowanie. (Za wyraz 40 mk.)

„Linguarum Schola” A. Szkoły języków obcych Amblard et Deb Pierwszorzędne zakłady typu Berlitz. Angielski, francuski, niemiecki. Małe komplety. Warunki i program do obejrzenia między 4-9. Oddział Łódzki, Piotrkowska 120 477-31-n

„Linguarum Schola” A. organizuje kursy języka niemieckiego. Piotrkowska 120 478-31-n

Nauczyciel gimnazjalny w przyjmie prywatne lekcje w godz 6-8 wiecz. Specjalność: polonistyka; pozatem — zakres szkoły średniej. Oferty do „Głosu” pod „Polonista”. 939-4-n

Kupno i sprzedaż. (Za wyraz 60 mk.)

A.A.A. Kupuję meble, dywany, garderobe, maszyny do szycia. Placę najlepiej — Wajnselch, Benedykta 19 706 20-k

A. A. A. Kupuję meble, dywany, futra, garderobe, bieliznę, maszyny do szycia. Placę najwyższe ceny. Łaznik, Benedykta 28 m. 13 parter. 950-12-k

Sprzedaję maszyn do szycia na raty. Awret, Benedykta 34. 852-3-k

Okazyjnie do sprzedania palto karakulowe na lisach. Piotrkowska 118. Pracownia kwiatów sztucznych. 936-8-k

## Posady i prace.

Zaofiarowane. (Za wyraz 50 mk.)

Poszukiwana skromna, inteligentna panna do 5-cio letniego chłopczyka. Bliższe informacje: Piotrkowska 29, m. 3, od 11-1 i od 3-5 pp. 907-2-pz

potrzebny chłopiec na posyłki do składu apteczności. Główna 52. Zgłaszać się od 12-2 pp. 909-8-pz

poszukuje inteligentnej panny do 3-4 letniego chłopczyka. Zgłosić się między 3-5 po poł. Pomorska 60. 959-2-pz

## Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 50 mk.)

poszukuje się pokoju przy inteligentnej rodzinie z meblami lub bez. Cena obojętna. Oferty do administracji „Głosu” pod „Z. B.” 889-3-m

Odstąpię pokój z kuchnią w stronie Widzowa, wraz z meblami, przy tem suteryna i warsztat stelmarski. Oferty do „Głosu” pod „Okazja”. 901-3-m

poszukuje pokoju umeblowanego lub bez mebli. Oferty do „Głosu” pod „P. W. 40” 934-2-m

Dwaj kawalerowie poszukują pokoju umeblowanego z osobnym wejściem, lub przy rodzinie Oferty sub „Kawalerowie” do adminstr. „Głosu”. 000-3-m

Oddam deputat opałow na czas zimowy, za umeblowany pokój w śródmieściu. Oferty sub „Spokojny” do „Głosu”. 947-2-m

## Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 50 mk.)

Akuszka Piłkowska A. przyjmuję zamówienia na miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 15854-10-d

Akuszka B. Kozakiewicz. Cegielniana 8, Masaże. 000-0

## Zagubione dokumenty.

(Za wyraz 30 mk.)

Dubner Fajwel zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 885-3-z

Korn Samuel Josef zgubił kartę powołania rocz. 1899, oraz patent II kategorii na szmaty i odpadki. 922-3-z

Matusewicz Lucyna zgubiła swoją legitymację kolejową. Zastrzeżenia na stacjach kolejowych anulowano. Łaskawy znalazła ze chce zwrócić za wynagrodzeniem mk. 10.000.—, Łódź, Zielona № 23, m. 21. 903-3-z

Karkowiecka Szewa zgubiła dowód osobisty, wyd. w Końskiem. 902-3-z

Ryśka Włodzimierz zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 937-3-z

## Dr. med. Adolf Engel

Chor. kobiece i akuszerja Al. 1-go Właja 8, róg Długiej 33. Przyjmuje od 2 do 4. 15042-11

## Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne przyjm. od 10-12 15-7

## Nawrot № 7.

15341-18

## Dr. MARJA Józefów-Lewinsonowa

Chor. weneryczne i skórne (diagnost. i leczenie) Godz. przyj. od 5-8 pp Cegielniana 6. WUZ 22.XI-21 13795 15

## Dr. med. I. Stupay

Specjalista chorób oczu ordynuje od 2 do 5 pp ul. Zachodnia 63 947-21

## Lekarz dentysta Feliks Seidengart

Zawadzka 10 Przyjmuje 10-1 i 3-7. 004-1

## Dr. J. Sołowiejczyk

Chor. skórne i weneryczne ul. Pańska Nr. 4 róg Konstantynowskiej. Przyj. od 8-1 i od 3-4 i pół 538-18

## Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczołciowych. Leczenie promieniami Röntgena i kwiatem. Ewangelicka 2 Godz. przyjmuje: od 9-12 p. 5-9 pp. Dla Pan 6-3 p. 15842-4

### PRENUMERATA:

Miesięcznie M. 2.500.—, Kwartalnie Mk. 7.500.—. Za odroczenie dopłaca się Mk. 150.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 2.650. Zagranicą Mk. 5.600 miesięcznie.

### OGŁOSZENIA:

WYCAJNE: 150 mk. za wiersz nonparelowy jednospaltowy NADESLANE: przed i w tekście 400 mk. po tekście 300 mk. za wiersz nonparelowy (str. 5 spacji). NEROLÓG: 250 mk. za wiersz nonp. (str. 5 spacji). Zaręczony i zastawiony po mk. 25.000 po tekście ogłoszenia zamieszane obliczone są o 50 procent, zaś firm zagranicą o 100 procent, drożej od miejsca. Za formularz ogłoszenia i ofiar administracja nie odpowiada.